

Dr hab. Barbara Hanicka
Wydział Reżyserii Dramatu
Akademii Sztuk Teatralnych w Krakowie

**Recenzja dorobku artystycznego i dydaktycznego dr. Wojciecha Pusia
(Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa Telewizyjna i Teatralna im. Leona
Schillera w Łodzi)**

**W związku z postępowaniem habilitacyjnymi w dziedzinie sztuk
filmowych**

Podział na dziedziny sztuki jest anachroniczny. Wątpliwe wydaje się już nie tylko ustanawianie poszczególnych wydziałów w obrębie na przykład Akademii Sztuk Pięknych, ale i definiowanie działań artystycznych jako właściwych dla szkół teatralnych, filmowych czy plastycznych.

Strategie performatywne ze sztuk wizualnych wkroczyły już dawno do teatru podobnie jak wideo czy ostatnie doświadczenia sztuki VR, formułą spektaklu posługują się artyści wizualni, a film i multimedia goszczą na codzien w galeriach.

To tematy i obszary zainteresowań wyznaczają wybór właściwego medium, nie odwrotnie.

I tak jest właśnie w przypadku działań artystycznych Wojciecha Pusia. Różne środki używane przez artystę migrują , wirusują się nawzajem, tworzą skomplikowaną formalnie tkankę, ale pola eksploracji pozostają podobne, niezależnie czy pracuje on zespołowo przygotowując spektakl, czy działa jako niezależny artysta.

Puś ukończył Wydział Operatorski i obronił dyplom pod opieką prof. Jolanty Dylewskiej, ale asystentem został u wybitnego artysty multimedialnego prof. Józefa Robakowskiego, u niego też w 2013 uzyskał tytuł doktora na podstawie pracy o wymownym tytule „Hybrydowe struktury wizualne: film/ teatr/ instalacja - komplementarność i przenikanie”.

A więc film, światło, dźwięk, instalacja, performans.

Operator, reżyser, kompozytor, także muzyk i aktor.

Czy te rozróżnienia mają w ogóle sens? Myślę, że o wiele ciekawiej zatrzymać się przy tematach czy polach zainteresowań, które dzięki montażowi różnych mediów czy, jak pisze Puś, formule hipertekstualnej w pełni wybrzmiewają w tej twórczości.

„Poddaję analizie zjawiska rytmu (wystawa *Themersonowie i Awangarda* w Muzeum Sztuki w Łodzi, instalacja FC13), ruchu (film *Magic Hour* prezentowany na wystawie *Co widać* w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie oraz na *Artist's Film Biennale* w ICA w Londynie i *Exercises for the Head* w Kunsthalle Bratislava) i czasu (instalacja świetlna/ video *Garden* prezentowana na indywidualnej wystawie *Wcale nie film* w Bunkrze Sztuki, film/obiekt *A/N* prezentowany w warszawskiej galerii LETO, performansy z cyklu *Endless/Bezkres* prezentowane [m.in.](http://m.in) w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie).

Interesuje mnie specyficznym pojmowana abstrakcja o narracyjnym potencjale przenoszącym tematy duchowości i intymności, które buduję z wykorzystaniem montażu i muzyki. Moje prace funkcjonują wielopłaszczyznowe na pograniczu rzeczywistości i marzenia sennego wykreowanego poprzez widzialność filmu, instalacji, performansu.”

Przywoływany przez Pusia w autoreferacie Michel Leiris jako motto *Nocy bez nocy* cytuje Geralda de Nerval: „sen jest drugim życiem”. Ale proces twórczy to niepokorny zapis przeżycia, nieważne czy śnionego czy rzeczywistego. Proces twórczy jest więc już interpretacją tego przeżycia.

„Zapis życia jest drugim snem” parafrazując Nerval’a pisze francuski znawca literatury autobiograficznej i słowa te świetnie odnieść można do prac Wojciecha Pusia.

I jeszcze jeden ważny problem dotyczący strategii artystycznych Pusia - kwestia relacja z widzem.

Zarówno w jego pracach teatralnych jak i w sztuce wizualnej relacja ta oparta jest na współuczestnictwie.

Przestrzeń w tryptyku *Dybuk/ Malowany ptak/ Golem* w reżyserii Mai Kleczewskiej łączy poszczególne jego części w sposób dosłowny (elementy scenografii są przemontowywać i dekonstruowane) i metaforyczny (teatr w którym zagrano część pierwszą tryptyku został zburzony, dekoracje są nośnikami pamięci tego zburzonego miejsca, a także miejsc i ludzi, o których opowiadają przedstawienia). W kolejnych odsłonach tryptyku publiczność wchodzi coraz mocniej w przestrzeń wspólną dla aktorów i dla widzów, tak aby jak pisze Puś „mała sala prób wyjęta z kontekstu nieistniejącego już miejsca, dopełniona przez instalacyjne i świetlne rozwiązania wizualne, rzeczywiście stała się czymś więcej niż scenografią. Spełniła oczekiwany potencjał teatralno- muzealnej instalacji i stała się przestrzenią żywej pamięci o nieistniejących ludziach, miejscach i historii, która niestety lubi się powtarzać.”

W *Endless/Bezkres* opowieść snuta i wciąż rozwijana w ciągłym procesie zaprasza widza do różnorodnych form uczestnictwa - od performansu, instalacji dźwiękowej i instalacji site-specific poprzez imprezę techno, płytę i wreszcie książkę, której hipertekstualne potencjał zachęca do wyobraźniowej podróży.

Dorobek artystyczny Wojciecha Pusia jest duży - kilkadziesiąt realizacji w zakresie teatralnej i operowej reżyserii światła i wideo, scenografii, udział w licznych wystawach zbiorowych, wystawy indywidualne i performanse.

Jego prace znajdują się m.in. w zbiorach Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie czy w kolekcji Bunkra Sztuki w Krakowie.

Równoległe z pracą artystyczną zajmuje się Puś działalnością dydaktyczną prowadząc własne zajęcia z zakresu multimediiów dla studentów operatorstwa, animacji i fotografii. Kuratorował kilka wystaw swoich studentów, organizował warsztaty poświęcone światłu i wideo w teatrze i operze, był opiekunem prac dyplomowych.

Autoreferat Wojciecha Pusia świadczy o samoświadomości i umiejętności analizy własnej drogi artystycznej podpartej solidną wiedzą z dziedziny historii sztuki i filmu.

Dorobek twórczy i dydaktyczny Wojciecha Pusia spełnia wymogi potrzebne do uzyskania stopnia doktora habilitowanego, a więc wnioskuję o dopuszczenie do dalszych etapów przewodu habilitacyjnego.



Dr.hab. Barbara Hanicka